



tekst

ANDRZEJ CAPIĘA

redaktor wydania

S to lat w ponad dwutysięcznej historii Kościoła może wydawać się niewiele, ale dla mieszkańców Gościeradowa okrągły jubileusz parafialnego kościoła to naprawdę duże wydarzenie i istotny powód do dumy. Wiek temu rozpoczęto tu bowiem budowę pierwszej murowanej świątyni, poświęcając i wmurowując kamień węgielny. Gościeradowscy parafianie dzisiejszy jubileusz zawdzięczają jednemu człowiekowi – hrabiemu Eligiuszowi Suchodolskiemu, fundatorowi kościoła. Na szczęście obecnie świątynia też ma hojnych sponsorów – parafian, którzy nie szczędzą ofiar na jej utrzymanie.

krótko

Papieska rocznica

Uroczystości upamiętniające 9. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Sandomierzu zgromadziły na placu Papieskim 12 czerwca br. ponad 1 tysiąc wiernych. Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Dzięga, a koncelebrował bp Edward Frankowski oraz około 90 księży. W homilii bp Dzięga przypomniał naukę o czystości serca, o której Jan Paweł II mówił w Sandomierzu.

dw

Konferencja o pierwszym Prymasie Polski

Mąż stanu



KS. MICHAŁ SZAWAN

Tablicę pamiątkową ku czci Mikołaja Trąby w katedrze sandomierskiej poświęcił kard. Józef Glemp, prymas Polski

Uczestnikowi bitwy pod Grunwaldem, **pierwszemu prymasowi Polski, Mikołajowi Trąbie** poświęcona była konferencja naukowa mediewistów w Sandomierzu.

To już trzecia mediewistyczna sesja naukowa w Sandomierzu, poświęcona wybitnej osobowości związanej z Sandomierzem – zauważył prof. dr hab. Feliks Kiryk, koordynator naukowy konferencji.

Uczni reprezentujący środowiska naukowe krakowskie, toruńskie oraz lubelskie, poświęcili spotkanie 13 i 14 czerwca osobie Mikołaja Trąby, pierwszego prymasa Polski. Urodzony ok. 1358 r. w Sandomierzu, był znakomitym dyplomata, umiejętnie dobierającym sobie współpracowników, oddanym całkowicie sprawie polskiej.

– Posiadał ogromną ogładę intelektualną i kulturalną – mówił w wykładzie, poświęconym otoczeniu

intelektualnemu Mikołaja Trąby, prof. dr hab. Krzysztof Ożóg z Uniwersytetu Jagiellońskiego. – Nie mamy jednak żadnego świadectwa jego nauki na którymś z ówczesnych uniwersytetów – zaznaczył.

– Będąc szefem kancelarii królewskiej, ukształtował ją jako ważne centrum prowadzące politykę zagraniczną – stwierdził prof. dr hab. Janusz Tandecki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który omówił rolę Mikołaja Trąby w próbach rozwiązania konfliktu z Zakonem Krzyżackim.

– Podczas bitwy grunwaldzkiej, pozostając przy królu, dwukrotnie zwracał zaciężnych Czechów i Morawian z królewskiej chorągwi św.

Jerzego, którzy nieoczekiwanie próbowali uciec z pola bitwy – dodał prof. Tandecki.

W roku 1417 papież Marcin V nadał mu tytuł Primas Regni, tym samym został pierwszym prymasem Polski. Zmarł 4 grudnia 1422 r. na Węgrzech.

Centralnym punktem sesji była Msza św. w sandomierskiej katedrze, odprawiona 13 czerwca pod przewodnictwem kard. Józefa Glempa, prymasa Polski, który poświęcił tablicę upamiętniającą abp. Mikołaja Trąbę. W homilii kard. Glemp podkreślił rolę pierwszego prymasa m.in. w umacnianiu jedności Kościoła powszechnego i polskiego.

Konferencja została zorganizowana przez Kapitułę Katedralną, Urząd Miasta Sandomierza oraz Wyższe Seminarium Duchowne. Patronat honorowy objął kard. Józef Glemp, prymas Polski.

Marta Woynarowska

Wizytówka powiatu



Nowy budynek starostwa poświęcił ks. Roman Chwałek

STALOWA WOLA. Starostwo w Stalowej Woli, do tej pory rozrzucone w trzech obiektach, przeniosło się do jednego budynku. Na potrzeby starostwa przystosowany został pięciokondygnacyjny internat szkoły budowlanej przy ulicy Podlesnej 15. Przebudowa kosztowała 2 mln zł. Jednak, jak podkreślił starosta Wiesław Siembida, roczne koszty wynajmu pomieszczeń w biu-

rowcu Metalowiec pochłaniały 200 tys. zł.

Po przecięciu wstęgi budynek i krzyż wiszący na ścianie na parterze starostwa poświęcił przedstawiciel biskupa sandomierskiego ks. moderator Roman Chwałek. Uroczystość otwarcia starostwa zbiegła się to z obchodami Dnia Samorządowca. Gościem był m.in. marszałek podkarpacki Zygmunt Cholewiński. **Rd**

Wiek pracy dla seminarium

SANDOMIERZ. 100-lecie pracy w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu obchodziły siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi. Uroczystej Mszy św. w kościele seminaryjnym Św. Michała przewodniczył bp Andrzej Dzięga. Na wspólnej modlitwie zgromadzili się księża profesorowie i wychowawcy

seminarium duchownego, kapłani, siostry z Sandomierza oraz zaproszeni goście. W homilii bp Dzięga powiedział m.in.: „Gdy mówimy o siostrach i o ich cichej pracy w seminarium, powraca nam obraz ewangelicznych sióstr: Marii i Marty. Pracując wytrwale jak Marta, zachowują postawę Marii, która zawsze znajduje czas dla Pana.” **red**

Peregrynacja relikwii św. Małgorzaty

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. W dniach od 5 do 11 czerwca wierni z kilku ostrowieckich parafii oddali cześć relikwiom św. Małgorzaty Marii Alacoque. Było to możliwe dzięki życzliwości księży ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Denkowie, których to placówki i parafie w Polsce przeżywają peregrynację relikwii św.

Małgorzaty. W parafii księża sercanów odbyło się uroczyste przywitanie i pożegnanie relikwii. W modlitwie uczestniczyli licznie dzieci i młodzież: uczniowie z Państwowej Szkoły Podstawowej w Denkowie odmówili akt osobistego ofiarowania się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, który został ułożony przez św. Małgorzatę. **ms**

Nie tylko dla parafian

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. Gry, konkursy, zabawy oraz wspólna modlitwa to tylko niektóre elementy programu VII edycji parafiady zorganizowanej w dniach 7-8 czerwca przez Akcję Katolicką działającą przy kościele św. Michała Archanioła oraz Miejskie Centrum Kultury. Teatrem tych radosnych przeżyć był Ośrodek

sportowo-rekreacyjny w parafii św. Michała. W niedzielę odbył się także koncert laureatów piosenki „Dla Ciebie Mamo”, połączony z wręczeniem nagród najlepszym śpiewakom i sportowcom, którzy w maju i czerwcu brali udział w różnych rozgrywkach. Na zakończenie dwudniowej imprezy zagrał zespół Testimonium. **ms**

W trosce o powołania

BAĆKOWICE. Miejskowa parafia 8 czerwca br. przeżywała niedzielę powołaniową. Do wspólnoty parafialnej przybyły tego dnia Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo wraz z 10-osobową scholą z Kobylan. S. Halina Kawalec, przełożona domu w Kobylanach, opowiedziała o powołaniu zakonnym i historii zgromadzenia. Schola

zaśpiewała psalmy i pieśni w czasie Mszy św., zaś s. Maria Szczodra, stryjeczna siostra śp. ks. Jana Szczodrego, poprzedniego proboszcza, modliła się za niego przy jego grobie. Każdy uczestnik Mszy św. otrzymał pamiątkowy medalik i obrazek. Więcej informacji na stronie parafialnej: backowice.wikidot.com **tc**

Konsekracja kościoła



Bp Andrzej Dzięga konsekruje ołtarz w kościele pw. św. Jadwigi

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. W sobotę 7 czerwca br o godz. 12.00 biskup Andrzej Dzięga dokonał konsekracji kościoła pw. św. Jadwigi Królowej. We Mszy św. wraz z wiernymi modlili się kapłani poprzednio pracujący w parafii, rodacy, księża z dekanatu oraz z pobliskich parafii. Na zakończenie Mszy św. miało miejsce uroczyste odkrycie ołtarza. Ordynariusz zachęcił obecnych do ucałowania ołtarza, gestu, który podczas każdej Mszy św. wykonuje kapłan. – Wiele razy składać będziecie na ołtarzu sprawę waszego życia. Macie teraz sposobność, aby poprzez gest ucałowania oddać należny mu szacunek – zwrócił się do zgromadzonych biskup. Po oddaniu

czci konsekrowanemu ołtarzowi wierni ucałowali także relikwie swojej patronki, św. Jadwigi Królowej. Dzień później, przy licznych udziałach wiernych, odbył się doroczny odpust ku czci patronki, którym to zakończyły się tygodniowe Misje święte w parafii, przygotowujące wiernych duchowo do wydarzeń związanych z konsekracją kościoła. **ms**

GOŚC SANDOMIERSKI
sandomierz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan, Andrzej Capiga,
Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

20 lat promują lokalny folklor



felieton

BP WACŁAW
ŚWIERZAŃSKI

biskup senior

Różni od świata

Chodźcie do kościoła i nic z tego nie wynika, niech więc chrześcijanie zostaną w zakrystii, niech urządzają swoje procesje i mają swoje śpiewy, niech żyją w świątyniach... Takie chrześcijaństwo stwarzałyby pozory, że nie ma powiązania z życiem ludzi w świecie i ich zadaniami. A przecież chrześcijanie mają żyć z odpowiedzialnością za te zadania, jakie im powierza Chrystus wtedy, kiedy słyszą Jego słowo i kiedy przyjmują Go do swojego serca, by żyć Jego życiem także poza świątynią. Zresztą wiemy o tym, będąc wtajemniczeni w wielkie misterium Mszy św., że chleb i wino, które składamy podczas Mszy na ołtarzu, jest ofiarą „pracy rąk ludzkich” i ludzkiego umysłu. I to, co przynieśliśmy, przemienia się, abyśmy otrzymali To, co będzie przemieniać nasze życie do końca. Chleb i Wino staje się zaczynem, „kwasem”, który ogarnia całego człowieka. Czym więc mamy różnić się i czym różni się chrześcijański od pogańskiego stylu życia? Choć bowiem każdy z nas jest chrześcijaninem, to jest najpierw człowiekiem, jest też, pomimo chrztu, „poganinem” ze skłonnością do grzechu; może więc objawić pogaństwo, ale też może objawić wiele wspaniałych wartości, bogactwa, chwały, wiele uzasadnionych nadziei, może objawić w sobie czystą radość suwerennego wyboru „za Chrystusem” i chrześcijańskiego stylu życia.

Na lasowiacką nutę

„Lasowiacki” z Baranowa Sandomierskiego pokazały „Czary-mary...” – widowisko ludowe o „wyganianiu diabła z chłopą”.

Festiwal Kapel Ludowych i Zespołów Śpiewaczych woj. podkarpackiego odbył się w Domu Strażaka w Jeżowem. W ramach festiwalu obchodzono 20-lecie działalności kapeli ludowej „Jeżowianie”. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Jeżowskiej „Jeżowianie”.

Kapela Ludowa „Jeżowianie” zapoczątkowała swoją działalność 20 lat temu z inicjatywy Edwarda Piskora i Wojciecha Kopacza. Pierwszy występ odbył się na sesji Rady Gminy Jeżowe, a pierwszy sukces przyszedł podczas Przeglądu Kapel Ludowych w Opatowie w 1991 roku, gdzie zespół otrzymał wyróżnienie. Rok później opiekę nad nim objął Gminny Ośrodek Kultury w Jeżowem. W 2000 roku, po konsultacji z Muzeum Etnograficznym



ANDRZEJ GAPIGA

Na scenie wiek nie jest najważniejszy

w Rzeszowie, „Jeżowianom” uszyto ludowe, lasowiackie stroje. Wkrótce nagraли też pierwszą płytę CD, a ich muzyka grywana jest odtąd na antenie Polskiego Radia Rzeszów; zespół zajmuje zawsze wysokie miejsce w plebiscycie kapel.

„Jeżowianie” dużo koncertują w kraju, gdzie biorą udział na przykład w Międzynarodowych Spotkaniach Kapel Ludowych w Wiśniowej, czy za granicą – w Atzenbrugg w Austrii i w Truskawcach na Ukrainie. W 2002 roku do kapeli dołączył zespół śpiewaczy. Rok temu obydwie zespoły zawiązały Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Jeżowskiej

„Jeżowianie”, którego prezesem jest Artur Majowicz.

Obecnie kapela występuje w następującym składzie: Wojciech Kopacz (skrzypce), Artur Majowicz (klarnet), Michał Mitrowski (trąbka), Stanisław Nienajdło (kontrabas), Edward Piskor (skrzypce), Eugeniusz Wojtak (skrzypce, wokal) i Zenon Wojtanowski (akordeon).

Z okazji jubileuszu władze gminy ufundowały zespołowi skrzypce oraz obdarowały pucharami i dyplomami. – Aby wasza pasja trwała jeszcze w latach następnych – życzył wójt Gabriel Lisiczka – i zaowocowała kolejnymi sukcesami i jubileuszami. **ac**

Flisackie święto w Ulanowie

Pierwszy port na Sanie

Pierwszy na Sanie port rzeczny, wybudowany za 4 mln złotych, otwarto w Ulanowie podczas Dni Flisactwa.

Flisackie święto organizatorzy, czyli Gminne Centrum Kultury, Urząd Miasta, Bractwo

Miłośników Ziemi Ulanowskiej pw. św. Barbary oraz Towarzystwo Żeglugi Rzecznej „Cypel”, urządzili na terenie nowoczesnego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego „Błękitny San” w miniony weekend.

Impreza miała sporo atrakcji, w tym między innymi spływy galarami szlakiem, wystrzały z beczki „Wiwatówki”, degustacje regionalnych potraw, „Jarmark Świętojański” – widowisko przygotowane przez uczniów LO w Ulanowie oraz pokaz

sztucznych ogni. Ulanowskie święto zaszczylił swoją obecnością kapitan żeglugi wielkiej Włodzimierz Grycner, honorowy obywatel Ulanowa, który od 13 już lat pływa z flisakami po Odrze. – Ozdobą tych spływów jest zawsze – mówi retman Mieczysław Łabęcki – tratwa z Ulanowa.

Całkowity dochód z loterii fantowej przeznaczony został natomiast na operację serca półtorarocznej Ani Puk. **ac**

Huta dała początek

Szkoła z tradycjami

70. urodziny

obchodził Zespół Szkół nr 1 im. gen. Władysława Sikorskiego w Stalowej Woli.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. w intencji zmarłych profesorów i absolwentów szkoły w kościele Św. Floriana. Koncelebrze przewodniczył bp Jan Ozga, będący obecnie na misji w Kamerunie (pochodzi z diecezji sandomierskiej z Raniżowa). W homilii ks. infułat Czesław Murawski powiedział, że dobrze się stało, iż centralnym punktem jubileuszu jest właśnie Msza św., gdyż „stał się płynnie moc dla Was nauczyciele, jak i dla uczniów. Jest to czas wielkiej radości. Oby ta radość była jednocześnie zobowiązaniem do budowy katolickiej Polski”.

Po Eucharystii odświętny korowód, na którego czele maszerowała orkiestra dęta Miejskiego Domu Kultury, udał się do szkoły, gdzie jej dyrektor Lucyna Goc oraz starosta stalowowolski Wiesław Siembida odślonili pamiątkową tablicę. Potem była akademія, podczas której szczególnie zasłużeńi pracownicy Zespołu Szkół otrzymali medale i dyplomy.

- Ta szkoła, nasza szkoła - powiedziała Lucyna Goc, witając w murach Zespołu gości - wychowała wielu wspaniałych ludzi, dała początki wiedzy zawodowej wielu polskim naukowcom, menedżerom, znakomitym inżynierom, mistrzom i wspaniałym robotnikom.

Potem przeszedł czas na spotkania towarzyskie poszczególnych roczników, podczas których wspomniano ulubionych nauczycieli i kolegów. Elżbiecie Hanuli zapadł na przykład w pamięci dyrektor Mieczysław Sajdek, wielki autorytet w stalowowolskim środowisku nauczycielskim w latach siedemdziesiątych.



Po Mszy św. barwny korowód przemaszerał ulicami miasta do szkoły

- Pracownicą dyrektora - mówi pani Elżbieta - byłam bardzo krótko, bo tylko trzy lata, ale zapamiętałam go na zawsze. Był osobą uprzejmą, dowcipną i niezwykle życzliwą.

Absolwenci natomiast wspominali to, co im najbardziej utknęło w pamięci podczas pobytu w szkole.

- Generalnie wspominam mój pobyt w technikum pozytywnie - mówi Lucjan Pasierb. - Moje wspomnienia są związane szczególnie z przedmiotem technika ciepła. Zajęcia prowadził w sposób bardzo zajmujący inż. Orłowicz. Dziś mogę stwierdzić, że były one na akademickim poziomie.

Szkolnictwo zawodowe w Stalowej Woli jest nierozdzielnie związane z powstaniem i rozwojem Huty „Stalowa Wola”. 70 lat temu dyrekcja uruchamianych właśnie Zakładów Południowych wystąpiła do lwowskiego Kuratorium Oświaty z propozycją utworzenia Trzyletniego Gimnazjum Mechanicznego i Dokształcającej

Szkoły Zawodowej, dając w ten sposób początek obecnemu Zespołowi Szkół nr 1. Swoją dzisiejszą nazwę szkoła otrzymała w 1988 roku, a imię gen. Władysława Sikorskiego - rok później.

Obecnie w zespole uczy się ponad 1100 uczniów, zdobywających

kwalifikacje w takich między innymi zawodach, jak mechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy czy mechanik. W przyszłości utworzone będą też klasy szkolące w zawodach piekarski, cukiernik i fryzjer.

Andrzej Capiga



Odślonienie pamiątkowej tablicy

Modlitewne spotkanie prawników

Sędziowie
w Rytwianach

W Pustelni
Złotego Lasu
w Rytwianach
**odbyło się
spotkanie
modlitewne
prawników.**

Wzięli w nim udział sędziowie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, radcowie prawni, adwokaci, notariusze i sędziowie emerytowani.

Po Mszy św. w klasztorze pokamedulskim, którą celebrował bp sandomierski Andrzej Dziega, uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu ks. Andrzeja Rusaka – dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu na temat ikonografii i historii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Ks. A. Rusak

zwrócił uwagę, że wizerunek Matki Bożej łączy się z miejscem urodzenia Maryi. Maryja przyszła na świat w miejscu znaczącym dla Izraelitów, a zwłaszcza dla ludzi chorych, obok świątyni, w pobliżu sadzawki – miejsca późniejszych uzdrowień przez Chrystusa.

Prawnicy z diecezji sandomierskiej spotykają się od 6 lat w Eremie Złotego Lasu, zawsze w pierwszą sobotę czerwca. – Bardzo cenimy sobie te spotkania modlitewne, zwłaszcza, że zaszczyca je swoją obecnością bp Andrzej Dziega. Podobno prawnicy z innych diecezji interesują się również tą formą spotkań i być może przeniosą je na swój teren – powiedziała Wiesława Sech, prezes Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

**Dorota
Sobolewska-Bielecka**

Intencje różańcowe

22 czerwca – XII Niedziela Zwykła

Módlmy się za pokrzywdzonych przez innych ludzi, aby potrafili odnaleźć spokój ducha.

23 czerwca

Módlmy się za wszystkich chorych i cierpiących, aby za pośrednictwem Jezusa Chrystusa dostąpili łaski i umocnienia w wierze.

24 czerwca

Módlmy się za dzieci, które w tym roku przyjęły sakrament chrztu świętego, aby przez całe życie mężnie świadczyły o przynależności do Chrystusa.

25 czerwca

Módlmy się za wszystkich niepełnosprawnych, aby nigdy nie tracili wiary i nadziei, ale z miłością znosili swoje cierpienia.

26 czerwca

Módlmy się, aby ludzie kierowali się zasadami sprawiedliwości społecznej.

27 czerwca

Módlmy się za wątpiących, aby uwierzyli, że Chrystus jest w stanie oczyścić ich duszę z trądu niewiary.

28 czerwca

Módlmy się za pracujących w hospicjach, aby w swoich podopiecznych umieli dostrzec miłującego Boga.

PEŁNY TEKST ROZWAŻAŃ RÓŻAŃCOWYCH NA STRONIE:
WWW.GOSCNIEDZIELNY.PL/ROZANIEC

Komentarz tygodnia



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Nie tylko karta...

Wkrótce koniec roku szkolnego. Dzieci i młodzież rozjadą się na wakacje, a nauczyciele prawdopodobnie pozostaną z problemami, które były powodem masowego strajku w oświacie w maju br. A warto przypomnieć, że protest ogłosiły wówczas – chyba po raz pierwszy od początku transformacji ustrojowej – wszystkie działające w szkolnictwie związki zawodowe. I udowodniły władzom, że „w jedności siła”, ponieważ był to największy od lat strajk tak dużej i wpływowej grupy zawodowej.

Czego domagają się nauczyciele? Mówiąc najkrócej – pozostawienia Karty Nauczyciela ze wszystkimi przywilejami, w tym z możliwością przejścia na emeryturę niezależnie od wieku po trzydziestu latach pracy w szkolnictwie, utrzymania pensum godzin pracy (obecnie 18 godz. tygodniowo), czy otrzymania rocznego urlopu zdrowotnego. A dodatkowo 50-procentowego wzrostu wynagrodzeń do 2010 roku. (Należy przypomnieć, że ten postulat jest prostą pochodną zapowiedzi premiera Tuska z jego exposé. Mówił w nim o nowoczesnej szkole, w której uczyć będą dobrze wynagradzani nauczyciele.) Karta Nauczyciela, jak mówili mi po zakończeniu majowego strajku młodzi pedagodzy z Sandomierza i Tarnobrzega, to z jednej strony absolutny relikwyt przeszłości, z drugiej – doskonała broń w rękach związków zawodowych, które od wielu lat stoją murem w jego obronie. Bo w końcu, kto rozsądny pozwoli bez walki na odebranie sobie zdobyczy pracowniczych, z których korzystały nie tylko pokolenia nauczycieli w okresie PRL, ale i również demokratycznej Polski? Opór całego środowiska jest zatem całkowicie zrozumiały, choć nauczycieli dzielą dzisiaj nie tylko poglądy polityczne, przynależność związkowa i całkowicie inne spojrzenie m.in. na nową maturę czy ścieżkę awansu zawodowego. A przypomnijmy, że obecna ekipa rządu na nie jest pierwszą, która całkiem jawnie „dobiera się” do karty i chce ograniczenia wielu zawartych w niej nauczycielskich przywilejów. Postulaty ograniczenia możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę pojawiły się już w okresie rządów AWS-UW, kiedy gruntownie zreformowano oświatę.

Jednym z istotniejszych obecnie problemów szkolnictwa wydaje się nie tylko walka o kartę, ale przede wszystkim słabe rozeznanie potrzeb rynku pracy przez władze samorządowe i kuratoria oświaty. Głupio przyznać się do błędu, ale sam publicznie krytykowałem minister Łybacką z SLD, która kilka lat temu postulowała wzmocnienie szkolnictwa zawodowego kosztem powstających jak grzyby po deszczu szkół ogólnokształcących. Dzisiaj problem braku kadr dla przemysłu widoczny jest w całym naszym regionie. W niedawnej rozmowie potwierdził ten dość dramatyczny stan rzeczy pracownik Tarnobrzęskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK „WISŁOSAN”. Powiedział, że brakuje nie tylko techników, ale osób po szkołach zasadniczych zawodowych. I to jest prawdziwe wyzwanie dla oświaty...

Dumni ze swego k



MARIUSZ SZCZEPANIK

GOŚCIERADÓW. 100 lat temu rozpoczęto budowę kościoła parafialnego w Gościeradowie. 24 czerwca br. **miejsca społeczność będzie wspominać wmurowanie kamienia węgielnego.**

Kościół parafialny w Gościeradowie. Widok od strony zakrystii

tekst

KS. MICHAŁ SZAWAN

mshawan@goscniedzielny.pl

Choć parafia w Gościeradowie ma historię sięgającą XIV wieku, to na mурowany kościół czekała do początku minionego stulecia. Pierwsze parafialne kościoły były budowane z drewna. Jeden z nich został zniszczony przez Szwedów w roku 1657. Po nim wzniesiono następny, który przetrwał już do roku 1926. To właśnie tu obok tego drewnianego kościółka rozpoczęto budowę obecnej świątyni. W uroczystość św. Jana Chrzciciela 1908 roku, ks.

Woroniecki poświęcił kamień węgielny. Akt erekcyjny – spisany na pergaminie i umieszczony w szklanym naczyniu – leży u fundamentów nowej świątyni.

Hojność hrabiego

Nie byłoby obecnego kościoła gdyby nie starania ówczesnego właściciela Gościeradowa, hrabiego Eligiusza Suchodolskiego. W swoim testamencie z 11 sierpnia 1892 roku napisał: „Całe moje dobra ziemskie Gościeradów (...) zapisuję dożywotnio bratu memu Edmundowi hrabiemu Suchodolskiemu, jako też wszelką gotówkę (...) z obowiązkiem spłacenia legatów poniżej wyrażonych,

a mianowicie: na wymurowanie kościoła we wsi Gościeradowie parafialnego, znajdującego się w moich papierach, zapisuję rubli dziesięć tysięcy bez procentu (...)”.

Choć hrabia przeznaczył pieniądze na budowę kościoła, to jednak nie doczekał nawet momentu jej rozpoczęcia. Osłabiony chorobą zmarł w maju 1894 r. Jednakże wraz z jego śmiercią powzięta inicjatywa nie odeszła w zapomnienie. Jej wykonanie przejęło Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, które to po śmierci Edmunda Suchodolskiego, stało się właścicielem wszystkich dóbr gościeradowskich.

Budowę rozpoczęto według projektu Ksawerego Drozdowskiego utrzymanego w stylu nadwiślańskiego neogotyku. Dzięki licznemu zaangażowaniu mieszkańców parafii prace postępowały w bardzo szybkim tempie. Już w czerwcu 1912 roku kościół był na ukończeniu, jednakże z braku funduszy, a następnie z powodu wybuchu I wojny światowej prace wstrzymano. Wznowiono je w roku 1919 i już w dwa lata później ks. Józef de Campio Scipio, dziekan kraśnicki poświęcił ukończony kościół.

Zniszczenia z czasów II wojny światowej spowodowały konieczność naprawy kościoła i tym samym odwlekiły dzień jego konsekracji. Ostatecznie 24 czerwca 1957 roku biskup lubelski Piotr Kałwa konsekrował świątynię pw. św. Jana

Kościół

Chrzczyciela i św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Szanują przeszłość

Kościół ma dopiero sto lat, ale można w nim spotkać wiele zabytkowych przedmiotów, przeniesionych ze starego, drewnianego kościoła. Na uwagę zasługuje barokowa chrzcielnica z czarnego marmuru z II połowy XVIII wieku oraz monstrancja promienista z 1648 r.

Jest także coś dla miłośników malarstwa, mianowicie obrazy autorstwa Aleksandra i Jana Danielewiczów. Ściągnięci do Gościeradowa przez hrabiego Suchodolskiego tworzyli obrazy wyłącznie o treściach religijnych. Aleksander wykreował bardzo indywidualny styl przedstawiania postaci świętych, oparty na wzorach ikonograficznych ze sztuki sakralnej. W kościele znajduje się stała ekspozycja ich kilku prac, na której można zobaczyć m.in. wizerunek św. Tekli oraz św. Genowefy, Królowej.

Obecni mieszkańcy parafii, podobnie jak ich poprzednicy z początku ubiegłego stulecia, swoją troską otaczają świątynię, nie szczędząc przy tym ofiar na jej utrzymanie.

W 2007 roku w jej wnętrzu pojawił się witraż przedstawiający Jana Pawła II, ufundowany przez parafian. Dwa lata wcześniej zostało pomalowane wnętrze kościoła. Natomiast w 2006 roku do prezbiterium trafiły dwa witraże patronów parafii św. Jana Chrzczyciela i św. Stanisława, które ufundował Zbigniew Grot, rodak pochodzący z parafii. Otoczona troską i piękniejszą świątynia, w ostatnich latach stała się również miejscem kilku wystaw zorganizowanych we współpracy z prężnie działającym, od lipca 2000 roku, Stowarzyszeniem Przyjaciół Gościeradowa.

Nasza działalność ma na celu między innymi kultywowanie rodzimej tradycji, szerzenie zamiłowania do ziemi rodzinnej, a także popularyzację historii naszej

miejsowości. Jednym słowem, staramy się czynić wszystko, aby ludzie mogli się poczuć dumnymi z faktu, że są mieszkańcami Gościeradowa – mówi Mariusz Szczepanik, prezes Stowarzyszenia i przewodniczący Rady Gminy. Stowarzyszenie zajmuje się m.in. organizowaniem wystaw i konferencji. Niektóre z nich, jak chociażby wystawa „Prymas Tysiąclecia”, „Madonny” i „Krzyże” autorstwa lubelskiego artysty Zbigniewa Józwicka, a także wystawa fotograficzna „Kościół parafialny w Gościeradowie” miały miejsce w parafialnej świątyni.

Jesteśmy przekonani o konieczności i pożytku organizowania takich wystaw – mówi Szczepanik. – Dało się to zauważyć szczególnie po wystawie fotograficznej o naszym kościele. Ludzie byli bardzo pozytywnie zaskoczeni wyglądem świątyni parafialnej. Kiedy przychodzi się na Mszę św., nie zwraca się uwagi na piękno architektoniczne budowli. Wystawy takie jak ta pomagają odkryć to, co na co dzień jest po prostu niewidoczne. Dlatego też staramy się współpracować z parafią, bowiem z tego rodzi się dobro dla ludzi – dodaje.

Jubileusz...

Parafialne uroczystości jubileuszowe odbędą się 24 czerwca br., dokładnie w sto lat od daty wmurowania kamienia węgielnego pod budowę świątyni. Wieczorna Msza św. w dzień parafialnego odpustu ku czci patrona św. Jana Chrzczyciela, zostanie poprzedzona otwarciem wystawy fotograficznej pt. „Z życia parafii. Dawniej i dziś”. Zdjęcia pochodzą z prywatnych zbiorów i będą prezentowane dzięki życzliwości ich właścicieli. Na wystawie będzie można obejrzeć ok. 200 archiwalnych zdjęć ukazujących życie parafii sprzed I wojny światowej do chwili obecnej – wyjaśnia Mariusz Szczepanik, który w czasie uroczystości wygłosi okolicznościowy wykład o historii kościoła i parafii. ■



Tegoroczna I Komunia św., której udzielił dzieciom bp Edward Frankowski, stała się elementem w przygotowaniach do jubileuszu.

Dziękuję parafianom



Ks. kan. ANDRZEJ KONTEK,

PROBOSZCZ PARAFII W GOŚCIERADOWIE

Uroczystość, którą będziemy przeżywać w naszej wspólnocie wpisuje się mocno w życie parafii i podkreśla jej ciągłość, także w wymiarze duszpasterskim. Jest jednocześnie etapem do dobrego

przygotowania się na spotkanie z Matką Bożą w Świętym Wizerunku Nawiedzenia, a także do Misji Świętych, które są przewidziane na rok 2010. Jest również dobrą okazją, aby podziękować za to dobro, które dokonało się nie tylko u początku budowy obecnego kościoła, ale także i w ostatnich latach. Wyrazy wdzięczności chcę skierować do parafian za ich ofiarność i troskę o świątynię. Ta troska o jej zewnętrzny wygląd, a także materialna pomoc na rzecz budowy nowej plebani wynikają przede wszystkim z ich głębokiego przywiązania do kościoła oraz z pobożności. Patrząc również na działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Gościeradowa cieszy fakt, że są osoby w parafii, które z entuzjazmem i zaangażowaniem kultywują pamięć o świątyni i popularyzują regionalną historię.

■ R E K L A M A ■

Zakład Tapicerski oferuje

- » siedzenia tapicerowane miękkie do ław kościelnych pod wymiar
- » remonty mebli tapicerowanych
- » renowacje mebli zabytkowych i stylowych
- » sprzedaż tkanin obiciowych, skajju, skóry, pianek meblowych

Agatówka, ul. Sandomierska 39
przy trasie Stalowa Wola-Sandomierz
tel: 606 399 906, adres e-mail: www.chamera.pl

Międzynarodowy Festiwal Kultury Chrześcijańskiej „Eutrapelia”

Cnota dobrej zabawy

Anioł, bohater tegorocznych „Eutrapelii”, stoczył porywającą walkę ze złem. Świetnie pokazali to uczniowie z Zespołu Szkół w Opatowie.

Około 1000 uczniów z 23 szkół z województw świętokrzyskiego, lubelskiego i podkarpackiego przygotowało programy na tegoroczną, XI już edycję Międzynarodowego Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej „Eutrapelia”, którego finał odbył się 11 czerwca Miejskim Domu Kultury w Stalowej Woli. Poprzedziła go Msza św. w kościele pw. Opatrzności Bożej, której przewodniczył ordynariusz sandomierski bp Andrzej Dziega.

Uroczysta inauguracja

Formuła „Eutrapelii” jest wyjątkowo rozbudowana; festiwal zaczyna się z reguły jesienią, finał ma w czerwcu (w tym roku dodatkowo odbyły się jeszcze półfinały). Każdą edycję poprzedza uroczysta inauguracja gromadząca młodzież z całej diecezji sandomierskiej. Tym razem miała swój początek w styczniu w kościele parafialnym w Raclawicach. Przybyli na nią reprezentanci 50 szkół z województw lubelskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego. Obecna edycja przebiega pod hasłem „I posłał Bóg Anioła”. Podczas takich spotkań ich uczestnicy biorą udział w Mszy św., której z reguły przewodniczy ordynariusz sandomierski bp Andrzej Dziega. Potem wszyscy gromadzą się na wspólnym poczęstunku. To doskonały moment na rozmowy, przyjacielskie kontakty i po prostu bycie razem.

Po inauguracji przychodzi czas na opracowanie programów, które później będą prezentowane przez uczniów w szkołach w obecności



STALOWA WOLA: Uczniowie Zespołu Szkół w Opatowie w spektaklu „Walczący Anioł”

ich kolegów, nauczycieli i duszpasterzy oraz kapituły festiwalu, w której zasiadają zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. Po spotkaniach w szkołach, w czerwcu, przychodzi czas na wielki finał, którego zwieńczeniem jest Agapa.

– „Eutrapelia” pokazują, że miłość jest przede wszystkim w wysiłku, w cierpliwej pracy, w wytrwałości, w jedności, w radości czynu – powiedział bp Andrzej Dziega. – To wielkie przymioty chrześcijańskiego życia. To osnowa kultury chrześcijańskiego działania. Niech nie ustaje.

Artystyczna gratka

W tym roku 24 szkoły przygotowały programy, wykorzystując bogactwo form. Były więc dramy teatralne, prace literackie i plastyczne, pantomima, taniec, film, śpiew, poezja, plakat, fotografia czy multimedialne prezentacje.

– XI edycję „Eutrapelii” – powiedział ks. Bogdan Piekut, diecezjalny duszpasterz dzieci i młodzieży – można uznać za udaną nie tylko ze względu liczbę szkół i młodzieży, która wzięła w nich udział, ale także z powodu jakości prezentowanego programu, szczególnie przez stałych uczestników festiwalu; coraz więcej

wykorzystywanych jest nowoczesnych form przekazu oraz coraz ambitniejsze jest podejście młodych do sposobu prezentowania głównego na dany rok przesłania festiwalu. Najbardziej mnie jednak cieszy liczba uczestników, w tym roku ponad tysiąc, którzy podczas „Eutrapelii” szukają przede wszystkim, oprócz dobrej zabawy, możliwości obcowania z kulturą chrześcijańską – wymagającą, ale zapewniającą pełny rozwój młodego człowieka.

Podczas stalowowolskiego finału w wypełnionej po brzegi sali widowiskowej bardzo udanie zaprezentowały się „Anioły” z LO w Stalowej Woli oraz uczniowie z Zespołu Szkół w Opatowie w przyjętym burzliwymi oklaskami spektaklu „Walczący Anioł” opowiadającym o walce dobra i zła. Jednak największą furorę zrobili „Owieczki”, kilkuletnie maluszki, z Katolickiego Domu Kultury „Arka” w Raclawicach.

Artystyczną gratką dla widzów były na pewno występy Zespołu Tańca Narodowego „Razzadory” z Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży z Moskwy, Dziecięcego Zespołu Baletowego „Surpriz” ze Szkoły Sztuk Pięknych z Sankt Petersburga, Zespołu Tanecznego z „Teziutlan” z Meksyku czy Zespół Pieśni i Tańca „Ładownicy” z Chmielnickiego na Ukrainie.

Organizatorami tegorocznego festiwalu byli Katolicki Dom Kultury „Arka” w Raclawicach, Duszpasterstwo Dzieci i Młodzieży Diecezji Sandomierskiej, Wydział Koordynacji Duszpasterstwa oraz Nauki i Wychowania Katolickiego Kurii Diecezjalnej oraz Towarzystwo Przyjaciół Zespołu Pieśni i Tańca „Raclawice”.

Andrzej Capiga

Warto robić dobrze



EWA SĘK, DYREKTOR FESTIWALU „EUTRAPELIA”

„Eutrapelia” są adresowane do uczniów, nauczycieli, wychowawców i duszpasterzy szkół ponadgimnazjalnych. Chodziło nam o to, aby młodzież wspólnie z dorosłymi, w tym szczególnie z rodzicami, podejmowała bardzo istotne tematy na tym etapie

rozwoju młodego człowieka. Są to zagadnienia związane nie tylko z rozwojem duchowym, ale także społecznym, intelektualnym i emocjonalnym. Tematy które „Eutrapelia” proponują mają pomóc młodym ludziom w dokonaniu właściwych życiowych wyborów. Programy nasze mają wprawdzie formę artystyczną, są to przecie eutrapelia, czyli dobra zabawa. Zabawa ta jest nie tylko przyjemna, ale i pożyteczna. Ważne w naszych programach jest, aby młodzież mogła się wypowiedzieć poprzez sztukę. Sztuka tutaj służy wychowaniu. Nie jest to konkurs. Oceniamy wprawdzie programy, ale przede wszystkim pod kątem wychowania. Chodzi o to, by pokazać, że warto robić dobrze.